

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 str. 75 cent	
miesięcznie 1 " 30 "	
Z przesyłką pocztową:	
w państwie austriackim z	
Typodrukniemi Niedzielnym 5 str. — cent.	
do Prus i Rosyji niem. 4 tal. 15 sgr.	
Szwecji i Danii " 6 "	
Francji i Anglii " 23 franków.	
Włoch " " 25 "	
Belgii i Szwajcarii 18 "	
Turcji i ks. Naddun. 18 "	

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 91. W KRAKOWIE: Księgarnia *W. Cieszyńskiego* w rynku W. PARYŻU: na całej Francji i Anglii jedynie p. ul. WIEDNIU: p. A. Oppel, Wollzeile 22; tudzież pp. *Hansenstein & Vogler*, Wollzeile 3. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Hansenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stampowej 30 cent za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieoświadczane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 16. marca.

(Zajęcie między p. Ziemiańskim i p. Giskrą. — Koncesje kolejowe, rezolucja a delegacja. — Przewódca większości delegacji wystąpił z konsorcjum kolejowego.

Nie mamy bliższych wiadomości o zajęciu między dr. Ziemiańskim a dr. Giskrą. Dzienniki niemieckie napomknęły o tem zajściu, ale nadzwyczajnie pobieżnie, gdyż, jak oświadcza niemiecy posłowie, przy końcu posiedzenia podkomitetowego związali się słowem, iż zachowają całe zajście w tajemnicy. Zajęcie to musiało być bardzo gwałtowne, skoro okazała się potrzeba aż utajenia szczegółów. Więc nawet tak ogólnemu, rozważającemu zawsze rzeczy na zimno, dr. Ziemiańskiemu, brakło w końcu cierpliwości wobec ciągłego zwlekania sprawy rezolucyjnej... Świadczy to, że już w większości delegacyjnej zachodzi przemiana usposobień; zaczynają poznać błędność dotychczasowego postępowania, i przekonują się, iż od obecnego ministerstwa nie można się niczego spodziewać.

Jeżeli się ministerstwo zdaje, że wysunięciem projektu o ustawie kolejowej i objęciem w tym projekcie wszystkich ważniejszych, przez Galicję żądanych linii, i pomimo odrzucenia sprawy rezolucyjnej zatrzyma delegację w Radzie państwa, to się mocno myli. W razie gdyby delegacja tym sposobem powstrzymała się dala, to podpisałaby sobie sama dekret zupełnej śmierci moralnej. Wobec nadzwyczajnie w tym względzie czynnej i podejrziwej opinii kraju, jest dla delegacji wszelkie wahańie się niepodobnem nawet w razie, gdyby tylko odrzucano, zwlekano sprawę rezolucyjną. Okoliczność, iż p. Ziemiańskiego, gdy dostąpił rzece nawiązania ministerstwa, przewlekł sprawę, opuścił zwykłą krew zimną, jest najlepszą wskazówką, że delegacja czuje swe przykre położenie, i że przy pierwszej danej ze strony rządu lub Izby przyczynie, jednym rzuceniem wolności z tego położenia, opuszczając Radę państwa.

Wszelkie liczenie więc na to, iż to sprawa agitujących się kolei galicyjskich, to sprawa zakładanych banków, zatrzyma delegatów naszych w Radzie państwa, okazało się zawodnem. Jeszcze tyle moralności publicznej jest u nas, iż wobec niej żaden delegat nie śmiałby poświęcić sprawy publicznej dla prywatnej. Potrzebne dla kraju są koleje i banki; im więcej jest jednych i drugich, tem więcej i prędzej rozwinię się przemysł i rolnictwo. Ale jeszcze ważniejszym i silniejszym warunkiem tak materialnego jak i moralnego rozwoju narodowego, jest ta autonomia, której się rezolucja domaga; i ktoby dla kolei i banków odstąpił od sprawy rezolucyjnej, tegoż zgubił opinię publiczną. Wie o tem dobrze delegacja, i dlatego nie obawiamy się, aby uległa pokusie podanej. Demoralizacja, szerząca się w Wiedniu, nie dotrze do delegacji. Aby nawet podejrzenia wszelkiego wobec kraju unikać, wystąpił przewodca większości delegacji z konsorcjum kolejowego — i dobrze uczynił.

W świecie politycznym wiedeńskim zajmują się nową broszurą, „Dokumenty prokuratury pruskiej w procesie przeciw wychodzącej w Frankfurcie *Neus Frankfurter Zig.*“ — oto tytuł broszury, tytułujący się potwarzy, rzucanej na dowódców wojskowych armii Mena i komendy pruskiej w Frankfurcie w r. 1866. Kilka ustępów z niej przytoczymy. Ustęp pierwszy:

„Pewien urzędnik pruski, przydzielony do b. poselstwa pruskiego w Frankfurcie, opowiada, jak rząd pruski był zawsze dobrze informowany. Myśmy, powiada Urban (tak się nazywał urzędnik), o wszystkim wiedzieli, co się działo w Wiedniu, Paryżu, Frankfurcie i t. d.; wiedzieliśmy, kto pisał jaki artykuł i z czyjej inspiracji. Można rządowi zarzucić, co kto chce, ale tego nigdy, ityż o zamiarach i środkach nieprzyjaciół swych był źle informowany. Z biur gabinetów mieliśmy doniesienia dokładne.“

O Wiedniu powiada:

„Służono nam dobrze i w Paryżu, ale w Wiedniu wszystko jest przedajne, za pieniądze możecie każdego prawie sobie pozyskać.“

Ciekawe są i inne szczegóły — dodać jednak trzeba, że te rewelacje odnoszą się do epok dawniejszych. Teraz zaś jest nowa, podług ks. Greutera tak zwana, a podług poprawki prezydenta Izby, iatonna konstytucyjna era; w każdym razie nowa, i nie ta, o której broszura mówi.

Nowe broszury dopiero mogłyby zdać sprawę ze stanu teraźniejszego i poza kulisami — ale stara tego czynić nie mogła. Słyszymy, że wkrótce podobna nowa broszura ma wyjść z druku.

Rządowy projekt do ustawy kolejowej.

W sobotę przedłożył minister handlu Izbie niższej projekt rządowy o rozszerzeniu sieci kolejowej w krajach nie-węgierskich.

Projekt sam i mowa, którą przy tej sposobności miał p. Plener, uzupełniają się wzajemnie.

Minister powiadał na wstępie, że przedłożenie rządowe jest odpowiedzią na wielo-

krótce zarzuty, jakoby rząd przy nadawaniu koncesyj kolejowych, i patronowaniu pojedynczych linii, postępował bez planu a temsamem nie działał samoistnie, tylko pośredniczył w przeprowadzeniu podawanych mu z różnych stron projektów. Owóż tedy rządowe przedłożenie oznacza te linie, które są niezbędnie potrzebne do uzupełnienia sieci kolejowej w Przelitawii, i do których ma się odnosić finansowa gwarancja i subwencja państwa — podczas gdy na budowę innych kolei pomoc rządowa tego rodzaju (tj. subwencja i poręczenie minimalnego dochodu) rozciągniętą nie będzie.

Potwierdziła się więc wiadomość, którą przed kilku tygodniami roznoszono: że ministerjum ze względu na zwiększony ruch kapitałów, jako też na tłumne niemal z różnych stron ubiegania się o koncesje kolejowe, z początku gwarancję rządową ograniczy do kilku przedsiębiorstw, a potem rozpocznie próbę wolnej konkurencji o koncesje kolejowe bez subwencji i bez gwarancji rządowej.

Nie podlega wątpliwości, że gdyby system budowania dróg żelaznych bez pomocy centralnego rządu dał się w praktyce przeprowadzić, i gdyby asocjacje większych kapitałów weszły na drogę konkurencji jak przy innych wielkich przedsiębiorstwach, to nie ucierpiałoby na tem ani dobro materialne krajów, ani by nie ucierpiał etyka i moralność publiczna, przy solicytowaniach na pokusę i szwank wystawione.

Wytrawni finansisi są tego zdania, że myśl, iż koleje mogą się obejść bez patronatu rządu, nie jest wcale, a raczej nie jest absolutnie chimeryczną. Jeśli, powiadają, pokój potrwa choć parę lat tylko i wielkie państwa nie będą ciągnąć znaczniejszych pożyczek, wtedy ruchliwe żywioły świata handlowego rzucą się na pole eksploatacji przedsiębiorstw kolejowych, nie zważając na to, czy rząd dochód poręcza, lub nie. Ta tylko podług zdania tych finansistów zasłaby różnica, że wtedy wprzódby się tworzyły konsorcja z kredytem i funduszami, w zupełności odpowiedniami założonemu zadaniu, a potem dopiero w miarę sił istotnych zabierano się do projektu i budowy pewnej linii kolejowej.

Czy takie pomysły i kiedy w Austrii dadzą się skutecznie, przewidzieć trudno... tak samo jak przesądzać nie podobna, czy utrzyma się pokój europejski i czy kredyt Austrii się wzmocni. To tylko pewna, że system nie-subwencionowania wytworzyłby pewną sumę niezależności od wpływów centralnych, i obróciłby się nie na korzyść tych ostatnich, — czego żałować nie byłoby powodu. W projekcie kolejowym wyszczególnione są koleje galicyjskie, którym się dostanie subwencja rządowa; te są: kolej z Przemyśla, idąca na Łupków do Węgier — kolej ze Strzyna, w jednym kierunku idąca ku Munkaczowi, a w drugim ku Lwowu, lub ku jakiej stacji kolei lwowsko-czerniowieckiej; kolej, wychodząca z Przemyśla i idąca na Strzyl do Husiatyna — a nareszcie kolej ze Lwowa, która poprowadzoną być ma w kierunku północno-wschodnim do granicy Królestwa w celu połączenia się z siecią polsko-moskiewskich kolei.

Ta ostatnia linia będzie prawdopodobnie ta sama, na którą otrzymał koncesję przedwstępną dyrektor kolei Czerniowieckiej, Offenheim, i która ma iść ze Lwowa przez Żółkiew do granicy polskiej. Offenheim podał już wyrobiony projekt, a razem prośbę do ministerjum handlu o nadanie stanowczej koncesji. Ma się ta linia łączyć koło Narola lub Netreby z koleją, która ma iść z Tomaszowa (w Kongresówce) na Zamost, Lublin i t. d.

Następujące są uwzględnienia dla tych linii, przez rząd oznaczonych:

- Gwarancja państwa oo do oprocentowania i umorzenia kapitału.
- Współdziałanie finansowo-państwowej administracji w dostarczeniu części kapitału zakładowego.
- Częściowa budowa kolei przez rząd
- Kombinacja na powyższych trzech punktach oparta.

Dla zrozumienia ad b) dodajemy, że w praktyce rzecz się tak przedstawia:

Rząd zalicza przed rozpoczęciem budowy pewną kwotę, zwykle kilka milionów w swych papierowych „staatsnotach,” a za to przyjmuje

po pewnym umówionym kursie, odpowiednią pożyczoną kwotę ilości akcji lub obligacji tego Towarzystwa; akcje lub obligacje oddają się do kas rządowych wtedy, gdy są gotowe, a rząd puszcza je w sposobnym czasie w obieg.

Dajmy na to, że rząd daje w staatsnotach 3 miliony guilderów, a ceną akcji lub obligacji umawia po kursie 75 za 100, więc Towarzystwo kolejowe po wydaniu obligacji czy akcji daje za nie rządowi 4 miliony nominalnej wartości — z których jak każdy inny posiadacz pobiera i rząd procent 5%, czyli od 4 mil. nominalnych, a względnie od 3 mil. rzeczywistych w staatsnotach pożyczonych, pobiera rocznie 200.000 guilderów procentu.

W ugodzie, zawartej z koleją Franciszka Józefa, idącą z Wiednia do Pragi, rząd przyjął kurs akcji 85 za 100, a zaliczył na akcje 4 1/2 milionów. Mógł to dziś śmiało uczynić, bo wzięwszy jedną akcję na 200 wystawioną, za sumę 170 guilderów, może ją i dziś zbyć z zyskiem; ponieważ te akcje dziś stoją 174.

I w mowie ministra i w pomienionym projekcie kolejowym wielką wagę położono na różne inne dogodności wyjątkowe, które mają przypaść tym konsorciarzom, którzyby chcieli budować koleje bez subwencji rządowej. Wrozdziale IX. projektu kolejowego powiedziano, że rząd może przyznać uwolnienie od podatku dochodowego i od stemplowania kuponów, jako też uwolnienie od jakiegokolwiek później wymyślonego podatku na czas lat 30tu najwięcej. Również może rząd centralny orzec, że Towarzystwu swobodnie używać niestemplowanego papieru na transakcje różne, petycje i inne dokumenta.

Nie wchodząc w to, czyli ulgi w rozdziale IX uczynione, są znaczne, czy nie — a tem mniej, czy pomnożą falangę ubiegających się o koncesje na koleje nie-subwencionowane — trudno się wstrzymać od uwagi, że słowo „może” zostawia władzy wykonawczej za nadto szeroką furtkę do protekcji i do niekontrolowanej samowoli.

Jest to rzeczą ustawodawstwa, w ustanawianiu zasad pewną przyjąć normę, któraby służyła tak samo zwolennikom jak przeciwnikom każdegoż rządu.

Inaczej bowiem minister, będący u steru, dla tych lub owych politycznych względów jednem może przyznać uwolnienie od ciężarów (wypłytyczonych) na lat 5 — 10 a drugiemu, z asłużonemu ministerjalnemu kompetentowi na lat 30.

Ta możliwość niemotywowanej dobrej lub złej woli władzy wykonawczej powinna koniecznie być z projektu do prawa kolejowego wykreślona.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Paryż dnia 11. marca.

(Al. W.) Opozycja, strącona na jednym punkcie, staje do walki z nową siłą na innym, i coraz żywniejszą się przedstawia. Stawiany przez nią projekt po odrzuceniu zjawia się winnej formie, niby w innych słowach, ale tej samej treści. To tylko może objaśnić, dlaczego czasem podają kilka wniosków, prawie nieróżniących się w gruncie między sobą. Na przedostatniem posiedzeniu naprzód Ollivier, Richard i Janzé wnieśli podanie o zniesieniu stempla od dzienników i w ogóle pism periodycznych. Ale opozycja nie jest pewna zwycięstwa; aby więc bardziej sprawę poruszyć i uogólnić, Simon, Garnier-Pages, Grevy, Pelletan, Picard, Bethmont, Henon, Marmier, Magnin, Dorian, Carot, Favre, Girol-Ponzol, Gueroult i Glais-Bizoin wnieśli, aby uwolniono od wszelkich podatków dzienniki, pisma periodyczne i ogłoszenia handlowe, słowem, aby zupełnie wyzwolono prasę i zniesiono kauceje. Dziennik każdy dziś z góry stawiany bywa jako nieprzyjaciół rządu, i rząd zawczasu zabezpiecza się oo do ściągania grzywien. Różnym przedsiębiorcom Hansmana wolno dawać zabezpieczenia na ziemię, którą później sam p. prefekt po dowolnem oszacowaniu kupuje dla miasta, i potem bankrutować, dzienniki zaś muszą zawczasu zapłacić maximum możliwych kary pieniężnej, nie odezwały się jeszcze ani słowem, a to by ten pieuniąd, w depozycie będący, ucił oko władz i policji poprawczej, pociągającej za łada co przed kratki. Ta niesłuszność dla dziennikarstwa w porównaniu ze wszystkimi innymi przedsiębiorstwami jest widoczna.

Dupoki będą kauceje składane z góry, mnszą tu trwać i najniebezpieczniejsze procesa i skazania, jak obecnie. Ot i teraz znowu skąśskowano osta-

tni numer *la Cloche*, a Rocheforta, który siedząc w Belgii dworuje sobie z sądów znaczących, jeszcze raz trybunał najwyższy skazał na 13 miesięcy więzienia i 10.000 fr. grzywny.

Zniesienie kancji jeżeli i nie zrobi sądów poprawczych i policji mniej łapozwemi na wyագradzanie cesarskich krywd grozom dziennikar- skim, to zawsze da więcej swobody w rozwoju pism, umożliwi więcej prawidłowy postęp rozwoju myśli.

Przytrzymano na składach Louis Arista *Les hommes nouveaux*, a na żądanie ministra Niela dzieło Clusereta *Armée et democratie, Bancela Revolution de parole*, aż się okazało, że niepotrzebne były zachody, bo można było każdemu bezkarnie czytać niezawierające nie zdrożności rzeczy. Wyzwolone z więzienia książki dostają się do rąk publiczności, a ta lakomie je rozchwytuje i czyta, zatem nawet sam rząd ponosi stratę, dawszy im wielki rozgłos. Tak samo i ze zgromadzeniami. Znowu wytoczono proces Mayerowi i Lesparremu za zgromadzenie ludowe, na którym występowali Simon, Lavertujon i inni. Obwinionych podjął się bronić Jules Favre. Na tym procesie oprócz opozycji nikt nie zyska.

Dla tych to powodów podano w Izbie wniosek o oddanie występków prasowych i w ogóle wszystkich politycznych pod wyłączną jurysdykcję sądów przysięgłych, i prawdopodobnie projekt ten będzie przyjęty. Dziennikarstwo całe mimo woli musi go popierać, ale również i wniosek De la Guistiera, żeby organa rządowe tak samo jak i inne dzienniki płaciły stempel i inne opłaty. Zmusiłoby to rządowe dzienniki do podniesienia głosu przeciwko stemplowi i opłatom za ogłoszenia. Krok ten również dobrze wyrachowany. Na pozór zdanie dzienników nie wiele znaczy w Ciele prawodawczem, w rzeczy samej jednak cznie się prawda zdania *Sicula*: „Widocznie, że nawoływania prasy nie są bezużyteczne. Bez wątpienia, to bagatela ten arkusz papieru, ale trzeba go dobrze zbadać; ta jednodniówka trzyma w szachu i kończy przygięciem karku najwyższym.“ We Francji przykład tego mamy na rozprawach o przeniesienie ementarzy paryskich za miasto. Rząd uważał już za rzecz skuteczną, podróże trupów na wygnanie, jak się wyrażono w Ciele prawodawczem, aż ta Maurycy Richard interpeluje w sprawie urządzenia odległych ementarzy za miastem i naruszenia praw puszczanowania dla zmarłych przez projekt Hansmanowski przecięcia ementarzy Montmartre jakimś bulwarem. Mimo wielkich zabiegów projekt upadł i minister oświadczył, że tylko czasowo i na wypadek braku miejsca przędza się za rogatkami cztery ementarze dla Paryżanów. Nieboszczyki nie będą zmuszeni jeździć koleją.

Jakiemś szalawile finansowemu, dla poprawienia stanu kieszeni swej, udało się a Frankfurcie do Wiednia tegrafować o śmierci Napoleona III. i o rewolucji we Francji. Głedy zostały zaalarmowane, a spekulant zapewne skorzystał. To wskazuje, jaka by nastąpiła trwoga, gdyby pogłoska była prawdziwą. Jednak cesarz nie jest wcale więcej chorym, jak zawsze. Zamianował senatora Devienne pierwszym prezesem sądu kasacyjnego na miejsce Troplonga, widział się z p. de Beyens posłem belgijskim, który przyjechał do Paryża dla zatwierdzenia nieporozumienia francuzko-belgijskiego. Cały dwór aż na 9 dni włożył żałobę z powodu śmierci następcy tronu belgijskiego. Dzisiejsze dzienniki dno mówią o podrózach różnych dyplomatów. Ks. Grammont z Wiednia, niby z powodu spraw prywatnych, przybywa na kilka dni do Francji, a może dla takich samych spraw prywatnych Mensdorf jedzie do Włoch. Della Rocca jedzie do Tryestu. Pan Nigra najbliższą drogą z Paryża do Florencji znalazł na Niemcy i podobno Wiedeń. Nikt nie chce wierzyć, aby Mont-Cenis tak bardzo mu swardzał, bo może otwarte z Marsylii do Liwru. Ale dyplomaci mają swoje poglądy co do krótkości drogi. Wszelako dzienniki i dyplomaci francuzcy bawią się nadzieją rychłego ostatecznego porozumienia Austrii z Włochami i mówią o zawarciu, że podobno nawet wkrótce ma nastąpić zjazd monarchów tych dwóch państw dla ostatecznego zbliżenia. Podaje o tem tak, jak w Paryżu to rozumieją, bez żadnych komentarzy z mojej strony, nie upatrując w tem nie szczególnego dla dobra ludzkości. *Observatore Romano* 52 Polaków, służących w wojsku papieża, podaje jako Moskali i jako Niemców z Poznańskiego i Galicji — aż Venillot miał prostować w *Universite* tę małą omyłkę urzędowego dziennika władzy apostołskiej.

Bukareszt dnia 9. marca.

(A. Eab.) Wybory się zbliżają, konstytucja więc według zwyczajów poszła w ką. Na co ona została właściwie uchwaloną, kiedy łada Brattiano lub Kogolniczoano może ją według upodobania bezkarnie gwałcić, nikomu pewnie niewiadomo, a najmniej Rumunom, którzy na każdym kroku dowodzą, że każda kozacka ręka może z nimi robić, co się jej rzewnie podoba.

Rozdwojenie Bułgarów przybiera coraz większe rozmiary. Młodzież, czyli jak się sama nazywa, inteligencja bułgarska powstaje przeciw arystokracji pieniężnej, którą Moskwa w czambuł wzięła i namówiła do wysłania znego memo-

randum do konferencji paryskiej. Arystokracja ta, poza której plecami stoi br. Offenberg, wytyka wszelkie usiłowania, aby nie dać wzmożić się nowemu stronnictwu, które, przynajmniej dotychczas, nie chce swych nadziei opierać na Moskwie.

Oto, co odnośnie do tej sprawy powiada *Narodnost*:

„Z rozmaitych stron odbieramy protesty, wymierzone przeciw czynnościom notabłów bułgarskich, które to czynności ubliżają wielce godności młodzieży naszej. W tej sprawie ogłosimy wkrótce artykuł poety naszego, p. Velicina. Równocześnie polecamy naszym czytelnikom następującą korespondencję, przyslaną nam z Bessarabii moskiewskiej, szczególnie zaś zwracamy nań uwagę tych korpulentów naszych, którzy w swej niewiedomości lub łatwowierności oczekują zbawienia dla nieśnionej ojczyzny od obcego mocarstwa. Niech owi politycy, którzy nie wierzą w powstanie narodu o własnych siłach, rozpatrzą się w położeniu Bułgarów w Bessarabii moskiewskiej, wydanej przez rządy carskie na łup Niemcom, a zrozumieją, oni wtenczas, gdzie wypada szukać zbawienia dla Bułgarów.

„Dziwi to nas i zasmuca, że Słowianie, jednego z nami pochodzenia, jak rząd moskiewski, który korzysta z każdej sposobności, aby uchodzić za opiekuna chrześcijan tureckich, nie chce jeszcze zrozumieć tego, że przedewszystkiem wypada mu uwolnić Bułgarów z wielkiego jarzma Niemców w własnym swem państwie. Byłoby to rzeczywiście bardziej znaczącym dowodem sympatii i bardziej pożądaną zdobyczą moralną, jak obietnice niektórych konsułów, dawane niektórym ludzom, którzy niemają dziś najmniejszego znaczenia w obliczu obudzonego narodu.

„Również odbieramy od niejakiego czasu z wielu miast kraju wiadomości wcale niepocieszające — nie tyle dla redakcji — jak dla tych, którzy doprowadzili do tego, że się oddalają od obowiązków ludzkości i używają środków, jakimi zwykli się tylko posługiwać odwieczni nasi nieprzyjaciele, aby zgnieść i zabić narodowe uczucia Bułgarów. Piszą nam z wielu miast, że niektórzy notabłe z Bukaresztu — Bułgarzy — nie znajdują *Narodnost* według swego gustu i wydają pisemne polecenia Bułgarom, aby pomiędzy braćmi intrygowali przeciw naszemu dziennikowi, aby nareszcie wcale go nie przyjmowali. Ubolewamy bardzo nad tymi panami z Bukaresztu; zapewniamy ich jednakże, że nie dojdą do celu i nie osłabią ducha narodowego, przeciwnie zaryzujemy im, że *Narodnost* będzie istniała wiecznie. Im zaś, jako bogaczom, radzimy, aby i oni utworzyli organ, z wypowiedzianymi na czele zasadami; organ, któryby wskazywał narodowi drogę uwolnienia się z pod jarzma. Wówczas to łatwiej im będzie odosobnić *Narodnost* i wykazać ową mylną drogę, którą dziennik ten postępuje.

„Zwracamy uwagę na następujący list z Dziurdzowa:

„Panie redaktorze dziennika *Narodnost*: Jeśli dobre czyny zasługują na pochwałę, dlaczegożby nie wypadło wytknąć i złe? Aby czyjeś imię było chwalebne, potrzeba, aby ten, który je nosi, czynił dobrze, jeśli zaś niechce wynieść się pięknymi, wzniosłymi czynami, wówczas pragnie on wyszczególnić się złymi, niskimi czynami, gdyż i każde złe ma swój rozgłos.

„Nasi notabłe, natehnieni podobnymi humanitarnejszymi zasadami, postanowili wypełnić z akuratnością powyższą zasadę, aby się dać poznać światu. Aby dojeść do tego celu, używają, stosownie do szlachetnego swego wychowania, wszelkich środków, aby okazać wyższość swoją. Pożęli oni już działać w sposób tak racjonalny i ludzki, jakiego używali chyba w wiekach średnich tak dystyngowani ludzie, jak są właśnie nasi notabłe. Jako współpracownika i pomocnika wybrali sobie władycę O. S. P., który niepomny swego powołania, przyjął na siebie wykonanie ich zamiarów. Władzka ten pozwolił sobie dawać niektórym obywatelom naszym pewne wielce racjonalne i ojcowiskie nauki, z których wymieniamy następujące:

a) Starajcie się bracia w Chrystusie, o ile możności, i to w jaknajkrótszym czasie, dla dobra dusz waszych na tamtych świecie, starajcie się, mówię, dniem i nocą wpływać na tych, którzy odbierają dziennik *Narodnost*, zaprzędany Turkom, aby odmawiali przyjmowania tegoż, lub od sytali go napowrót.

b) Zbierzcie się mi bracia chrześcijanie i zawięzujcie p. A. K. Zankowa, i wybijcie go, ponieważ pisze niedobrze o narodzie naszym w dziennikach niemieckich. Jeśli wypełnicie tę zbawioną radę, dusze wasze pójdą do nieba i będą tam mieszkać dziś i zawsze i na wieki wieków!

„Dziwna, że podobne słowa wychodzą z ust duchownego, a do tego władcy, który winien przyświecać narodowi dobrym przykładem. Władzka ten uczył się widocznie teologii św. w szkole, gdzie ją wykładają obrazą i kijem, albo też zapomnieli, że żyje w drugiej połowie XIX. wieku i pragnie wprowadzić napowrót przeszłość nienetwa i barbarzyństwa. Aby zaś dać przykład swym słuchaczom, odczytał powyższą modlitwę do brzo urodzonemu p. Mihalowowi, który wraz z Jego Świętością wybił młodego księdza bułgarskiego w kaplicy, przeważanej przez notabłów cerkwią. Pozdrawiamy was.“

(Następują podpisy kilku abonentów dziennika *Narodnost*.)

„Wrażenia z podróży przez kolonie Bessarabii moskiewskiej:

„Wrażenia, jakie zbierałem w podróży mojej przez ważniejsze kolonie bułgarskie, mianowicie: Komrat, Kubej, Iwanowkę i t. p., są tak bolesne, że trudno zrozumieć, jak zdarzenia, o których opowiadali mi koloniści bułgarscy, i których sam byłem świadkiem tak w podróży, jako też w czasie mego pobytu, mogą dziać się w czasie, kiedy rząd i spaleczność moskiewska zajmują się tak gorąco postępem moralnym narodu naszego. „Stan spraw kolonii musi obrzucić każdego. Kolonie te czyli wsie, liczą około 120.000 dusz. Każda z tych wsi ma swą władzę, a niektóre z

nich mają władzę dystrykta. Tych ostatnich jest trzy. Przełożeni jednakże tych władz są nieuki, a wszelkie sprawy odbywają się według woli p. Mironowa, sprawnika w tychże koloniach.

„Jedynym głównym zadaniem tego pana jest trwonienie grosza kolonistów na największe rozpusty. Dom jego nie jest nigdy bez kobiet publicznych, zbieranych gromadnie i dobieranych okiem znawcy. W ten sposób rozumie ów pan ważne swe posłannictwo; — zatrudnieniem zaś jego jest — rozrywka.

„Dla ludu — opowiadają koloniści — dom sprawnika był zawsze miejscem, mimo którego przechodzili z uszanowaniem; dziś jednakże widzą w nim sceny, jak u tureckich baszów i bejów.

„Każdej nocy stawiają w około domu Mironowa straż 10—15 ludzi, a łatwo pojąć, co im się dzieje, gdy muszą patrzeć na to wszystko, co się dzieje w tym domu, im, którzy tak są drażliwi w moralności.

„Człowiek ten, zniszczywszy zbytkami swej jedną gminę, opuścił ją w krótkim czasie i przeniósł się do Kubej. Tam przetworzył także pieniądze gminne dla zbudowania sobie nowego mieszkania. W tym celu zabrał z Komratu 1000 rubli, a drogich 1000 rubli z Kubej pomimo wszelkiego oporu i protestacji przedstawicieli kolonistów, takich, jak Liwter, Bukłocki i Malin. Co jednak najważniejszego, to że w tym celu przeniósł szkołę z jej dotychczasowego pomieszczenia do — budy podziemnej.

„Bułgarzy nie zbliżają się do tego człowieka, tak bardzo obrzydli im jego obraźliwe słowa i infamie. Koloniści nie wiedzą nawet, jakiego wyznania jest ów pan, gdyż w czasie dwóch lat nie pokazał się ani razu w cerkwi, co wywiera przykry wpływ na moralne uczucia kolonistów.

„Sposób jego życia jest zupełnie przeciwny jego powołaniu i obyczajom ludu. Tak n. p. śpi do 2. godziny popołudniu; pije czaj do 3, a o 4. idzie do kancelarii; o 8. wieczorem jada obiad, zapijając ogromną moc spirytusu; następnie kładzie się do apocynku, wstaje o 11. i wówczas zwoluje kolonistów, aby rozszadzać ich sprawy; to samo robi z profesorami i z starcami wsi. Wizyty jego po koloniach wzbudzają postrach. Mironow nie jeździ inaczej jak tylko 6—8 końmi, mając za powozem jeźdźców konnych. Wieleż to ludzi zostało bez koni, wielu zaprzepaszczone takowe wycieczkami pana Mironowa.

„Zamyślając udać się temi dniami do Petersburga, zwoluje on ludzi i żąda od nich pieniędzy, których niema zwyczaju oddawać. Dla tej przyczyny przywoływał niedawno Topalowa, Bukłockiego i innych z Komratu, a gdy oni pieniądze pożyczyc nie chcieli, udał się do Molinota i innych z Kubej. Ponieważ pensja jego nie wystarcza mu na wszystkie rozpusty, przeto kosztą utrzymania domu i sług wpisuje w książki kancelaryjne.

„Pomimo tych nadużyć Mironowa, komitet nie uważa za potrzebne zająć się niemi; przeciwnie pokrywa takowe. Sądymy jednakże, że przyjdzie czas, w którym prawność nstaw moskiewskich wyda i tu owoce.

„Nareszcie założono szkołę i w Komracie; obaczmy jednakże, jakie też ona przyniesie skutki, wiemy bowiem, że najgłośniejszy profesor był policjantem w Tartarbanas, zżąd po 4 miesiącach za rozmaite przestępstwa został wypędzony.

„Komitet niemiecki niemógł znaleźć w całej Moskwie człowieka odpowiedniejszego na profesora, jak byłego policjanta Dowodzi to dobrej woli komitetu dla Bułgarów, w którego ręce złożył rząd ich rozwój! Któż uwierzy, że w szkole tej język niemiecki jest obowiązującym, języka zaś i historii bułgarskiej nie uznano za przedmioty godne wykładów. W ten sposób rozwijają w Moskwie bułgaryzm!

„Bułgary sądzą, że przez zamianowanie Ettingera sprawy postąpią naprzód; żądna jednakże w tym względzie nie nastąpiła zmiana. Nilowski, Petronosi i inni odszczepieńcy robią co się im tylko podoba, i nikt nie myśli przeszkadzać Mironowi.

„Obok tych smutnych wiadomości, muszę wam opowiedzieć i jedną wesołą. Odebrano tu z Petersburga wiadomość, że komitet niemiecki w Odesie ma być w tym roku rozwiązany. W razie spełnienia tej wieści będą mogli Bułgary obchodzić uroczyste pamiątkę wyswobodzenia ich z pod tego komitetu niszczącego, jako też uwolnienia od znieprawionego satrapy, Mironowa. Byliśmy się jak najprędzej dowiedzieli o spełnieniu tych oczekiwań! Z rozwiązaniem tego komitetu, jako też z wypędzeniem Mironowa będą mogły sprawy bułgarskich kolonistów wziąć bieg, odpowiedni duchowi czasu, a szkoły przeszedłszy pod kierownictwo władzy wykonawczej, będą nareszcie takimi, jakimi od dawna być powinny. Inaczej sądziłoby Bułgary, że znajdują się w prawdziwej swej ojczyźnie, Bułgarii, szczególnie gdy się dowiadują, że nawet rząd turecki nie pozwala im znosić dłużej ucimienia ze strony fanariotów, podczas gdy w prawosławnej Moskwie język bułgaryzm pod uciskiem Niemców.

Komrat 25. stycznia st. st. r. 1869.“

W końcu podaje *Narodnost* skargę Bułgarów, zamieszkałych w Bessarabii rumuńskiej, przeciw ścieśnianiu ich praw, zagwarantowanych traktatami, i gwałceniu tychże przez rząd rumuński.

Czynności Rady państwa.

175. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 13. marca.

Przewodniczący dr. Kaiserfeld. Obecni ministrowie: Herbst, Brestel, Plener i Berger.

Minister Plener przedkłada ustawę o kolejach, w dług której sieć kolei żelaznych w Austrii otrzymała uzupełnienie, i zastraga, że

żąd nie występuje tutaj z samodzielnym planem budowania nowych kolei, lecz tylko jako pośrednik między przedłożonymi mu projektami. W tym celu wypracował rząd a k o t c z o n a sieć kolei żelaznych, uwzględniając przedewszystkiem związek międzynarodowy, komunikację z portami, połączenie obu połów monarchii jako też pojedynczych krajów koronnych między sobą. Ostatecznie przedkłada minister Izbie cztery specjalne ustawy, dotyczące budowy nowych linii kolejowych, między którymi jest także linia przemysłowo-lupkowska, łącząca Galicję z Węgrami.

Na porządku dziennym jest projekt ustawy o zmianach w stosunkach starszeństw i pensji urzędników i sług trybunałów sądowych. Wydział budżetowy wnosi przez sprawozdawcę, Van der Strassa przyjęcie przedłożenia rządowego. W rozprawie nad tą ustawą wnosi Mendel, ażeby Izba wezwwała rząd o wypracowanie ustawy, któraaby oznaczona dodatki do pensji kancelistów trybunałowych. Wniosek ten opadł po przemówieniu ministra sprawiedliwości, który sprzeciwia się tak rezolucji Mendego jak i wnioskowi Wydziału, żądającemu, ażeby fundusz zapomogowego budżetu sprawiedliwości użyć na dodatki do pensji kancelistów. Przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Według wniosku Pratobery przyjęto do §. 1. drobną poprawkę stylistyczną, poczem przechodzi w Izbie cała ustawa w trzecim czytaniu.

Oddano do uwzględnienia ministrowi sprawiedliwości szereg petycji, dotyczących powyższego przedmiotu, poczem przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o zniesieniu związku lenniczego w kilku krajach. Danbek, jako sprawozdawca, wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*, co też skuteczniano, z wyjątkiem ustawy dla Gorycji i Grodziska, która przyjęta została dopiero po odbytem głosowaniu. Nakoniec wszystkie ustawy przechodzą w drugim i trzecim czytaniu.

Przyszłe posiedzenie zapowiedziano na dzień 15. b. m.

Z ustawy, dotyczącej uzupełnienia sieci kolei żelaznych zastąpionych w Radzie państwa krajów koronnych, podajemy tylko z art. 2. pierwszy ustęp dotyczący projektowanego przez rząd uzupełnienia sieci kolei żelaznych w Galicji.

Art. 2. Takimi kolejami żelaznymi są:

- 1) Dla połączenia Galicji z Węgrami i dla ruchu zagranicznego:
 - a) Kolej żelazna ze środka Galicji (z Przemysła) w kierunku ku Lupkowem i Mezł Laborecz;
 - b) kolej ze wschodniej Galicji (ze Stryja), w kierunku z jednej strony ku Monakaczowi, z drugiej ku Lwowowi, lub ku jednej ze stacji kolei lwowsko-czerwiowieckiej, potem
 - c) kolej z Przemysła, przez Stryj ku moskiewskiej granicy pod Husiatynem — nakoniec
 - d) kolej ze Lwowa w kierunku północno-wschodnim, aż do zetknięcia z moskiewsko-polską siecią kolei żelaznych.

Projekt ustawy, dotyczący warunków i uwzględnienia dla przedsiębiorstwa kolei żelaznej z Przemysła do galicyjsko-węgierskiej granicy pod Lupkowem, składa się z 6 artykułów.

Pierwszym artykułem gwarantuje państwo koncesjonariuszom procent od 500.000 złr. w rebrze, włącznie z kwotą umorzenia, jako kosztu jednej mili.

Art. 2. zawiera określenia, jaką sumę gwarantowanego czystego dochodu należy używać na umorzenie kapitału, w jaki sposób i pod jakimi warunkami może być udzielona w danym razie zaliczka państwowa, jakoteż ustanowienie, że w razie, gdyby czysty dochód przewyższył gwarantowaną sumę roczną, połowę tej sumy należy natychmiast oddać zawiadowstwu państwowemu, jako spłatę zaliczki i procentów.

Art. 3. przyznaje dotyczącym akcjonariuszom tej kolei takie same zwolnienie od podatków, jakie są artykułem 4. ustanowione dla żelaznych kolei St. Peter-Rieka i Villach-Franzensveste. Koncesja na tę kolej udzielona zostanie wtedy, jeśli jej ciąg dalszy na stronie węgierskiej zapewniony zostanie.

Art. 5. upoważnia rząd, ażeby w razie niedzielenia przez zawiadowstwo państwowe koncesji na tę kolej, do trzech miesięcy po zapewnieniu budowy jej części węgierskiej, rozpoczął budowę jej z środków państwa, a w tym wypadku pozwala się rządowi dotacja na budowę w bieżącym roku w sumie 5 milionów.

Przegląd polityczny.

Francja. Z Paryża piszą do *Gazety Kolonickiej*: „Międzynarodowa komisja dla załatwienia francusko-belgijskiego sporu nie została jeszcze mianowana, gdyż interesowane strony nie mogły się porozumieć co do punktów, które jej zostaną przedłożone do rozstrzygnięcia. Wszelako projekt tej komisji, podany przez Anglię, doczekał się najlepszego przyjęcia, i prawdopodobnie zostanie wkrótce zastosowanym, gdyż i król Leopold II. jest mu bardzo przychylnym. Tymczasem takie same trudności mogą powstać i z rządem holenderskim, który nie chce zezwolić, aby francuskie towarzystwo zakupiło poboczną linię kolejową, wiodącą od luksemburskiej granicy do Amsterdamu. (Zródła holenderskie zapewniają, że rząd nie sprzeciwi się tej sprzedaży, pr. red.) Pomimo pokojowego tonu półrocznych dzienników, w Tuilerjach panuje wielkie rozdrażnienie. Szczególnie cesarz jest bardzo niespokojnym. Każdy, kto tylko był w pałacu na obiedzie dnia 11. marca, mógł to łatwo zanotować. Wprawdzie rozmawiał on z kilkoma deputowanymi, lecz mimo to w jego mowie i postępowaniu można było dostrzedz pewną niecierpliwość, której nie zwykli nigdy zdradzać. Jego powiernicy utrzymują, że myśli on teraz nad rzeczami bardzo poważnej i groźnej treści. Na poparcie swych wniosków przytaczają to, że marszałek Niel kazał zaopatrzyć w suchary wszystkie twierdze, położone

wzdłuż wschodniej granicy. Sam Belfort otrzymał temi dniami 7.000 skrzyń sucharów.“

O rokowaniach między Francją a Belgią pisze ministerjalny *Public* temi słowy: „*Morning-Post* donosi, że rząd francuski porozumiał się z belgijskim co do mającej się utworzyć mieszanej komisji. Wiadomość ta nie jest dokładną. Oba rządy nie zgodziły się do tej chwili. Odnosny wniosek pochodzi od Belgii, lecz dotychczas nie został sformułowanym. Można przypuścić, że tocząca się sprawa będzie zatłwiona na tej drodze, lecz wprzemy trzeba się dokładnie porozumieć co do głównych punktów sporu, i właśnie to jest przedmiotem teraźniejszych rokowań. Po ukończeniu tych układów, co zresztą długo trwać nie może, oboje rządy przedłożą komisji program prac.“

Dnia 9. marca rozwiązano w sali Moliera publiczne zgromadzenie, na którym miano obradować „o wpływie wojskowej konskrypcji na produkcję narodową, tudzież o służbie wojskowej.“ Komisarz policji rozwiązał zgromadzenie, nie wyłuszczając nawet powodów, dla których to czyni.

Ziemię polskie. *Dziennik warszawski* ogłasza następujący ukaz do rządzącego senatu: „Ukazem naszym, w dniu 21. września 1868 roku do rządzącego senatu wydanym, poleciwszy zarząd interesów wyznania grecko-unickiego w guberniach królestwa Polskiego poddać władzę ministra oświecenia publicznego, zleciłimy mu uczynienie przedstawienia względem stosownego urzędnika pomienionego zarząd. Obecnie, zatwierdziwszy złożone przez ministra oświecenia, za porozumieniem się z generałem-gubernatorem hr. Bergiem, a w komitecie do spraw Królestwa przejrzane projekta organizacji tego zarządu, rozkazujemy:

- 1) Istniejący w mieście Warszawy zarząd interesów grecko-uničkih zaraz zwinąć, a zostających w nim urzędników, którzy nie otrzymają innego przeznaczenia, uważać za spadłych z etatu, podług ogólnej zasady; wszelkie zaś akta tego zarządu oddać do ministerstwa oświecenia publicznego.
- 2) Do załatwiania interesów grecko-uničkih pod władzą ministra oświecenia publicznego, ustanowić przy nim osobną kancelarję podług zatwierdzonego przez Nasitu dołączanego etatu, przeznaczywszy, oprócz dotychczasowych przy ministrze, jeszcze jednego urzędnika do szczególnych poleceń V. klasy, dla sprawowania obowiązków, jakie będą nań przez ministra włożone.
- 3) Z poddaniem pod władzę ministra oświecenia publicznego interesów wyznania grecko-unickiego, minister obowiązany będzie i w tych interesach stosować się do artykułu 245, 248 i 250 org. min. t. i zb. p. 1857 roku, i podług tego, w razie potrzeby nowych środków w tych sprawach lub szczególnych rozporządzeń, dotyczących porządku i dobra ogólnego kraju, żądać poprzednio wiadomości i wniosków od głównego naczelnika kraju. W innych zaś przedmiotach minister oświecenia publicznego znosi się bezpośrednio tak z władzą dycecyjną chełmską, jako też z naczelnikami gubernij, w których zamieszkuje greko-unički, żądając od nich w sprawach grecko-uničkih wniosków, i udziela tymże bezpośrednio decyzję.
- 4) Wykonanie tego poroczyć ministrowi oświecenia publicznego i namiestnikowi w Królestwie, w czem do kogo należy. Rządzący senat, dla wykonania niniejszego ukazu Naszego, wyda stosowne rozporządzenie. Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „Aleksander.“ W Pałacu zimowym 14. lutego 1869 roku.“

Wschód. Z Belgradu piszą między innymi do *Corresp. du Nord-Est*: „Uważają od dłuższego czasu, że Ciału dyplomatycznemu zachowuje się z każdym dniem ozięblej wobec rządów serbskiej rejeacji, podczas gdy nie kryje się z sympatjami dla członków dawnego gabinetu, do którego należeli Petronowicz, Leszanin i Zukic. Na recepcjach, dawanych przez konsułów, niema nigdy ani jednego ministra, podczas gdy członkowie dawnego rządu i ich zwolennicy pojawiają się na nich zawsze. Oto najważniejszy objaw w naszym obecnym położeniu. Postępowanie takie jest zrozumiałe ze strony konsula moskiewskiego, gdyż rejeacja uwalnia się z każdym dniem więcej z pod wpływu carskich ministrów — ale dlaczego zachowują się tak samo i konsulowie innych mocarstw?“

Kronika.

— Mianowanie. W skutek przedstawienia gminy miejskiej w Bełzie, nadana została posada rzeczywitego nauczyciela przy tamtejszej szkole głównej Walentemu Dziędzicowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Uhnowie.

— Jedyny i ostatni koncert p. Friemana w teatrze lwowskim odbędzie się w czwartek d. 18. b. m. z przedstawieniem scenicznym. W poniedziałek d. 22. daje p. Fr. koncert w Tarnowie, zżąd następnego wyjeżdża do Warszawy.

— Bankructwo Wolganga Blumenfelda, o którym donosiliśmy, jest nierównie większe, niż z początku myślano. Do dzisiaj już się okazuje do 130.000 złr. w.a. wekslowych długów. P. Blumenfeld był właścicielem dóbr, które sprzedał, i przed 2 laty wziął się do handlu hurtownego kolonialnemi towarami. Aresztowano go przed ogłoszeniem krydy, jako poszlakowanego o przygotowywanie fałszywego bankructwa. Był to więc przykład niesłychany w sądownictwie austriackim, dowód wielkiej energii naszego sądu karnego. Pozawzoraj aresztowano i żonę Blumenfelda, na którą niedawno był przeniesiony własność dwóch sum (razem 35.000 złr.), intabulowanych na Złotnikach. Również aresztowano syna, Juliana, mającego handel w Brodach.

P. Wolfgang Blumenfeld nżywał stawy wielkiej zażmożności i miał zaufanie nadzwyczaj wielkie we wszystkich instytucjach i u firm hurtowników i fabrykantów zamiejscowych, hamburskich, londyńskich itd. Narzucono mu się z kredytem. Pierwsze podejrzenie instytutu bankowe powzięły z pogłoski, iż p. Blumenfeld w ostatnich tygodniach o 10 proc. niżej sprzedawał kapcom na prowincji towary kolonialne, niż je sam płacił.

— W niedzielę w samo południe zakradł się był złodziej na strych domu nr. 210^{1/2}, odbił dwie kłódki i skradł bieliznę w wartości 80 str. W dwie godziny po-

tem agent policyjny p. Brat, przechodząc koło tandety, spostrzegł człowieka podejznanego, co przy sobie tułającego. Przytrzymał go i mimo zaciętego oporu, przy pomocy dwóch policjantów, odebrał mu skradzioną własność ową bieliznę.

Dwaj oszuści, którzy udawali hr. Zamojskiego i hr. Żalaskiego, już zostali w sobotę schwytani pod nr. 291 na Bajkach u jakiegoś rzemieślnika. Jeden mówi, że jest rodem z Warszawy i nazywa się Julian N., drugi zaś, że rodem ze Szczakowic i nazywa się Stanisław R. — Czy podali nazwiska właściwe, niewiadomo.

Dr. Stanisław Czerkaski, lekarz kobiecych słabości i akuszer, mieszka przy ulicy Frenela nr. 114 na drugim piętrze (naprzeciw Łazienek, wchód przez ganek). Ordynuje dla kobiet od godz. 9. do 11. rano.

Kasy oszczędności w Czechach. W Czechach istniało z końcem r. z. 48 kas pożyczkowych. Przyjmując okrągłe liczby, włożyło w nie w ciągu roku 1868 swe kapitały 155.000 osób a 110.000 wyłożyło. Włożono 30 milionów, wyjęto 20 milionów złr. Węć suma zaoszczędzeń wynosiła z końcem r. z. 10 milionów złr., tj. o tyle przewyższa dochód rozchodu mieszkańców Czech. Przepuściwszy więc ten sam stosunek aktywów do pasywów przez 10 lat (bez procentów), to powiększyłaby się gotówka Czech w tym porządku ni mniej ni więcej jak o 100 milionów złr. I to jeszcze nie każdy składa swój grosz w kasie oszczędności.

Czy majątek Galicji wzrasta w tym stosunku?

(S.) Proszków d. 12. marca. Po kilkutygodniowej wiesennej pogodzie powitał nas marzec śniegiem, a wnosząc z trwałości dotychczasowego mrozu, zdaje się, że białą Wielkanocą mieć będziemy.

Z końcem obecnego półroczu opuszcza nas trzech profesorów tutejszej szkoły akademickiej, pp. prof. dr. Lehmann, prof. dr. Blomeyer i prof. dr. Schönberg. Pierwszy udaje się do laboratorium prof. Liebiga w Monachium, drugi na dyrektora mającej się zawiązać akademii rolniczej w Lipsku, a trzeci otrzymuje katedrę prawniczą i ekonomii politycznej w Bazylei. Sympatja, jaką ci panowie sobie w ciągu swej pracy w Proszkowie zjednali, pozostanie nadal w sercach wdzięcznych słuchaczy akademickich. W szczególności uczucie akademika znającego strategię przez nastąpienie p. dr. Lehmana, bo wątpię, czy znajdzie się zaraz jaka osobistość, która go w zupełności zastąpić będzie mogła. Z tej strony nie mogę nic więcej jak tylko życzyć tym panom pomyślności na przyszłych posadach i uznania ich prac, jakiego w Proszkowie doznali.

W ciągu zimowego półroczu uczęszczało na akademię tutejszą 100 akademików. Żadna z rolniczych akademii pruskich nie może się pochwycić tak znaczną liczbą. Polskie towarzystwo literacko-rolnicze, do którego wszyscy akademicy Polacy należą, liczyło 43 członków; w tę liczbę jednakże wchodzi dwóch Czechów, których jako pobratymców przyjęto.

Towarzystwo bratniej pomocy rozwinęło w tem półroczu czynność, jakiej nigdy nie pokazało. Nadmieniam tutaj tylko, że przez zapewnienie dość znacznych zasiłków ze strony członków honorowych, Towarzystwo nadal kilku stypendjantów otrzymać będzie mogło. Ponieważ w statutach Towarzystwa jest zamianka, że każdy stypendjant, otrzymawszy po ukończeniu nauk posadę, winien otrzymać stypendjum do kasy Towarzystwa w ratach dowolnych zwrócić; gdyby temu obowiązki kiedy stypendjant zadostę oszysł, sebratyby się znaczna suma, za którą wielu innych, potrzebujących utrzymania, korzystaćby mogło. Lecz, niestety, mała tylko liczba czyni ten obowiązek, większa część nie myśli o tem, i nawet na listy dyrekcji, zzywające ich do zapłaty, odpowiedzieć nie łaskawi. Jeden w szczególności był stypendjant, zajmujący dzisiaj dość znaczne i intratne stanowisko, który z dochodów niejednego zaozczędzał grosza, woli znieść hańbę, jak przez uiszczenie się z długu wesprzeć Towarzystwo, któremu cały swój byt materialny zawdzięcza. może będzie mogło niemożliwe nie pisać skruszy i naklonić go do zadośćuczynienia swemu obowiązkowi.

Z kroniki akademickiej nadmienić mi jeszcze wypada, że dyrektor akademii, p. Settegast, otrzymał tytuł tajnego radcy, a docent, dr. Doman, tytuł profesora. Czterech akademików składa obecnie egzamin ogólny z przedmiotów, na tutejszej akademii wykładanych; wszyscy są narodowości polskiej, i pochodzą: jeden z w. ks. Poznańskiego, dwóch z Galicji i jeden z Królestwa.

Stan kasy Towarzystwa bratniej pomocy akademików Polaków w Proszkowie z końcem półroczu zimowego 1868/9.

Table with financial data: A. Dochód, B. Rozchód, Wpłynęło, Dary nadzwyczajne, Suma dochodu, Wyszczególnienie, Remanent.

Dyrekcja: W. Struszkiewicz, prezes. K. Rożanki, kasyer. Baranowski, kurator. Settegast, protektor. Proszków d. 6. marca 1869.

(M.) Z Buczackiego. W nrze 58 Gas. Narodowej z d. 13. b. m., wyczytałem odpowiedź redakcji do p. Wł. G. w R. Wiedza dokładnie to jest p. Wł. G., zapłata go muszę, dlatego się pisze z R., gdy istotnie mieszka w Nowosiółce, gdzie jest sekretarzem podręcznym p. hr. B. prezesa Rady pow. buczańskiej. Zaraz w następującym numerze Gasyety jest korespondencja p. Wł. G., donosząca, że to nie ks. proboszcz Kolankowski z Jazłowa, ale ks. kanonik Kaliniewicz został obrany zastępcą prezesa. Istotnie, ks. kanonik Kaliniewicz, proboszcz r. l. z Jazłowa, został obrany zastępcą prezesa. Korespondencja dawniejsza w nr. 46 Gasyety Narodowej zamieszczona donosiła, że został obrany zastępcą prezesa proboszcz z Jazłowa, nie wymieniają jego nazwiska, uchybiła w tem, że zapomniała dodać — tytuł kanonika.

Na ostatkiem zupełnie myjne jest doniesienie, jakoby był obrany do Wydziału p. Włodzimierz Morawski, bo ten nawet do Rady powiatowej nie należy.

Niniejszym artykułem kończymy stanowczo korespondencję w tym względzie, bo więcej pisać już o tych niefortunnych wyborach buczańskich niż one warte.

Teatr warszawski zdaje się odżywać po przebytym letargu kilkuletnim. Zbiójcy Szyllera są teraz na porządku dziennym teatru Wielkiego i zrobili już blisko 10 najświetniejszych wieczorów. Publiczność warszawska, której jedyną piastunką duchową jest teraz Melpomena, odplaca się jej też najserdeczniej. Prócz przedstawień dwu warszawskich teatrów, świągają także licznych widzów urządzone często teatru amatorskie i wykłady T. H. Lewestama, profesora szkoły głównej warszawskiej o celniejszych dziełach Shakespeara. Wkrótce też ma stanąć w teatrze Wielkim Kupiec Wenecki. P. Rapacki był już w tym tygodniu oczekiwany w Warszawie, gdzie ma wystąpić w kilku rolach gościnnych. Na końcu musimy się podzielić z czytelnikami naszymi miłą wiadomością, wyczerpaną z dzienników warszawskich, że dwa razy już występowała na scenie tajejczy panna Alojza Żółkowska, córka i wnuczka najznakomitszych artystów warszawskich.

„Czas“ pisze: Do galerji obrazów imienia Dąbrowskich, przybył nowy dar od p. Władysława Dąbrowskiego, kompletujący w pewnej części zbiory malowideł obojczych, a równie jak tamte oddany dla użytku publiczności. Są to ryciny, w liczbie kilkuset, najwięcej robione podług dzieł malarzy włoskich, flamandzkich i innych. Między temi znajdzie tam Tycjana, Rubensa, Van-Dyka; niektóre wykonane ryłcem wyborzych mistrzów i w wspaniałym wydaniu. Są to zbiory, obejmujące niemal wszystkie kompozycje wyzwymlenionych mistrzów; atoli oprócz wielkiej kolekcji, znajduje się niemniej licznych rycin ryłca Rafała Morgensa, Valpato i innych. Zbiór ten, z którego wiele może korzystać młodzież posługująca się malarstwem, lubo zaszczyt na małą skalę, z czasem wzrosnąć niejednym darem, bo dobry przykład więcej miewa naśladowców, niż najwymowniejšie słowne zachęty.

Korespondencja redakcji. Panu L. K. w Belzju. Tytuł więźniów sybirskich winno wdzięczność ks. Ruozce, że wieleby to miejsca zabrało w Gasyety, gdyby dzienniki umieszczały obszernie podziękowania dla niego od każdego z osobna. Na czele każdego numeru masz pan wydrukowaną odpowiedź na żądanie zwrotu manuskryptu. Tylko dokumenta, i pisma, wymagające pracy, zwraca się.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z nad Strwiąża d. 11. marca. Nie podlega żadnej wątpliwości, że kalendarz rolniczo-informacyjny, wychodzący w Krakowie, jest dziełem bardzo pożytecznym, a nawet niezbędnym dla rolników, i że na upowzechnienie zasługuje. Tem zasłużonem uznaniem poprzedziwszy poniższą krytykę, wytknąć należy wydawnictwu, iż kalendarz ten naprzód jest za drogi i że lepiejby było, gdyby mniej ozdobnie wyglądał a za to był tańszy; następnie także wytknąć należy, że chociaż plan kalendarza dobrze jest obmyślony, redakcja pojedynczych tabel i przedmiotów nie odszczęśliła się w tym przedmiocie niezbędną jasnością i akuratnością. Sądzę, iż wydawnictwo postanowiło wydać swój kalendarz głównie dla tych, którzy znajdujących się w jej kalendarz tabelarnych wyliczeń albo sami niepotrafią zrobić, albo też są za leniwi, aby je chcieć zrobić; dlatego, jeśli kalendarz ten ma mieć ogólne rozpowszechnienie, powinien obok niewątpliwie bezbłędnego wyliczenia we wszystkich tabelach, zamieścić krótkie a jasne objaśnienia, a szczególnie objaśniające przykłady obliczeń, i przez wzgląd, iż galicyjski handel zbożowy głównie odbywa się z Prusami, domieścić jeszcze klucz do wyrobowania pruskich srebrnych groszy i talarów na austrjackie centy i guldeny; z tabelarnem uwzględnieniem stopy zła przynajmniej od 1 do 30 procentów. To ostatnie głównie w tym celu, aby każdy rolnik był w stanie obliczyć na monetę austrjacką w srebrnych groszach pruskich podawane w dziennikach ceny targowe zboża w Berlinie i Wrocławiu. Nakoniec powinien uzupełnić swoje wydanie przez dołączenie tabel wyliczenia procentów od kapitałów od 1 do 24 procentów.

Co do błędności niektórych pojedynczych tabel i artykułów, to pierwsze potrzebują rewizji przez biegłego buchhaltera kupieckiego, któremu dyferencje monet, miar i wag muszą być dokładnie znane, i przez zdolnego rachmistrza — drugie zaś, zasługujące zdań świątějších rachunkowych gospodarzy, lepiej jeszcze naniecia poważnego przez profesorów szkoły rolniczej w Dublanach, i powzięcia dokładniejszych statystycznych wiadomości, obecnie w najkrótszym drodze zebrać się mogące, udając się po nie do Wydziałów Rad powiatowych. W dowód ostatniego niepełnego zarzutu, iż są błędy, cytuję co do tabelicy „Waga dobrze wyczyszczony zboża“, że kalendarz podaje, jako dobrze wyczyszczony groch powinien ważyć 175 funt., tatarska 130 funt., a koni-czyna 180 funt. wied. Co do wykazu jarmarków i targów na konie i bydło, ten acz dla rolników bardzo potrzebny, jest zupełnie niedostateczny, bo zawiera zaledwie 21 miejscowości, kiedy rzeczywicie jest ich w Galicji kilkaset (kalendarz powszechny galicyjski podaje ich dwieście dziewięćdziesiąt i kilka), w których odbywają się jarmarki i targi. Gdy atoli wszystkie kalendarze bez wyjątku błędnie podają dni jarmarczne i targowe, przeto byłoby do życzenia, ażeby wydawnictwo kalendarza rolniczo-informacyjnego tożsamo przez Wydział pow. zebrało dokładne, autentyczne pod względem powyższym data. Że są nawet w krótkim wykazie jarmarków kalendarza roln.-inf. błędy, dosyć będzie przytoczyć jeden przykład: oto kalendarz podaje, że w Samborze sławne tygodniowe targi odbywają się w każdy wtorek — gdy one rzeczywicie odbywają się w czwartki. Przecież każdy przysza, iż rolnikom niemają na dokładnej wiadomości miejsc i dni jarmarków i targów należy.

Gdy kalendarz rolniczo-informacyjny w powyżej proponowany sposób poprawiony zostanie, powinien go mieć każdy rolnik, jest to bowiem czysto rolniczy kalendarz, i mieści w sobie wiadomości, niezbędne w rolnictwie. Nie wątpię, iż wydawnictwo tego kalendarza zechce go na rok przyszły według wskazanych powyżej wskazówek uzupełnić.

(R.) Lwów dnia 13. marca. (Sprawozdanie tygodniowe Gasyety Lwowskiej). W tygodniu ubiegłym padł

w oslej Galicji śnieg bardzo obfity i okrył pola warstwą na stopę grubą. Sanna ustaliła się, jakoż wszędzie na sianach towary przewożono, ale ceny frachtu były dość znaczne, ponieważ zanosilo się na odwilż, zagrażającą przzerwaniem komunikacji na czas dłuższy.

Handel towarowy był znown ożywiony. Nadeszły znaczne transporty manufaktur, towarów lnianych, wełnianych artykułów modnych, tudzież cukru i kos. Dla budowy nowego ramienia kolei czerniowieckiej z Suoczaw do Jas nadeszły znaczne transporta rozmaitych materiałów. Kolej z Czerniowca do Suczawy ma być oddana na użytek publiczny dn. 1. lipca br. a kolej z Suczawy do Jas dn. 1. listopada. Wywóz spirytusu znowu był dość znaczny, mianowicie przez rogatki lwowskie przewieziono w tygodniu ubiegłym 3.400 cetnarów tego artykułu i wywieziono po większej części do Czech, Morawy i Austrii. Najwięcej nadeszło z powiatu tarnopolskiego. Oprócz tego wywieziono z Przemysła 600 cetnarów, z Jarosławia 400 cetn., z Rzeszowa 500 cetn., z Debicy 300 cetn. spirytusu, głównie za pośrednictwem spekulantów, występujących jako komisanci. W ostatnim czasie sprzedano także bardzo wiele spirytusu do odstawy z końcem kwietnia, zatem spodziewać się należy, że w ciągu przyszłego kwartału wywóz ciągle ożywny będzie. Znacznym był także odbył na szmaty mianowicie w Tarnowie, i wywieziono około 1300 cetn. do fabryk morawskich i czeskich. We wschodnich powiatach wszystkie szmaty wykupuje papiernia ozerska, która nie może nastarczyć nadobędzonym zezwazd zamówieniom na papier. Loco Tarnów placono szmaty celne cetnar po 7. zlr. do 7.50, przednie po 6 zlr. do 6.25, średnie po 3.50 do 75 cent., pospolite po 3 zlr. do 3.50, ordynaryjne po 1.85 do 2 zlr. Wywóz spodjum do Prus ustął pomimo wysokiego zła, i odbył na spodium wyrabiane we Lwowie, Przemysłu, Jarosławiu, Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie, jest po większej części tylko do Morawy. Spodium według gatunków placono cetnar wiedeński po 5.50 do 75 c., 6.75 do 7.75, 3 do 4 zlr. i 2.25. Odbył na jaja i masło zmniejszył się z powodu utrudnionej komunikacji. Właściciele młyna parowego p. Barucha w Krakowie zamierzają wystawić magazyn tuż przy samej kolei żelaznej, co byłoby bardzo pożądanem, ponieważ w Galicji daje się uczuć brak takich magazynów, zwłaszcza w Krakowie, dokąd nadobędz w wielkiej ilości płody nie tylko galicyjskie, ale i z królestwa Polskiego.

W handlu zbożowym popyt był więcej ożywiony przy stałych cenach. Sprzyja handlowi wysoki stan zła na srebrze, zwłaszcza przy wywozie za granicę. W tygodniu ubiegłym powtórzyły się znowu próby wywozu pszenicy ze Lwowa, mianowicie wywieziono 2.300 cetn. do Myśłowic, Wrocławia, Dreznia i Berlina. Z okolicy Jarosławia, tudzież z powiatów rzeszowskiego, tarnowskiego i krakowskiego wywożono znowu jęczmień do królestwa Polskiego. Wywóz owsa do Prus utrzymuje się we wszystkich zachodnich powiatach, głównie zaś w Krakowie, Bochni i Tarnowie. Na wyroby mączne odbył był mniejszy, z wyjątkiem otręb zakupowanych do Prus na karm dla bydła. Loco Lwów placono pszenię 170fat. 7.50, jęczmień 142fat. 4.50, żyto 160fat. 5.60, owies 100fat. 2.90 do 3 zlr.

(Z.) Nowy Sącz dnia 12. marca. Ceny zboża na targu dzisiejszym były następujące: Korzec pszenicy 8 zlr., żyta 6 zlr., jęczmienia 4.20, owsa 3.20, grochu 5 zlr., siemiaków 1 zlr., koniczny czerwonej 35 zlr., tymothy 10 zlr. Pokup bardzo mały, tylko na potrzeby miastowe.

Przyjechali do Lwowa dnia 13. i 14. marca. Pp. Jelowski J. z Błażowa, Krasozonowicz K. z Komarowa, Morawski K. z Podborzca, Petrowicz K. z Wolostkowa, Bagieński L. z Kotłodziejowa, Selinger K. ze Strzelisk, Maska H. adwokat z Tarnopola, Gräfe F. D. z Hamburga, Kierowski J. z Lublina, Kozicki F. z Czernomohowa, Brodar J. z Podolia, Borowski L. z Teliowa, Hr. Nimptach Józef z Gródka, hr. Piniński L. z Grzymatowa, Guskowski M. z Podmościa, Niedzwiedziński T. z Kołodziejka, Rakusau F. z Drohobycza, Zagórski S. Lipowic, Lamm M. z Altstadt.

Ostatnie wiadomości.

Delegacja polska postanowiła głosować przeciw ustawie o obronie krajowej, jeśli nie będzie w §. 8. przyjęty przez Izbę wniosek mniejszości komisji wojskowej, iż „ogół krajów przedlitawskich dzieli się na 8 okręgów obrony krajowej.“ Tylko po przyjęciu tego określenia stanowiliby obrona krajowa w Galicji osobny okręg i mogłaby mieć komendę w języku polskim. Klub lewicy porozumiał się z delegacją polską, i również będzie głosował za wnioskiem mniejszości co do §. 8. Wczoraj ukończono rozprawę jeneralną nad projektem ustawy o obronie krajowej; zabierał głos hr. Adam Potocki ze strony delegacji. Dzisiaj przyszło do specjalnych rozpraw. Lecz dopiero wieczór będziemy wiedzieli, czyli §. 8. przyjęła Izba „podług wniosku większości czy mniejszości.“

W niedzielę w kole polskiej delegacji dr. Ziemiakowski zdawał sprawę z piątkowego posiedzenia podkomitetu. Wyraźnie oświadczył, że ministerstwo wszelkich używa środków, aby przewlekać sprawę rezygnacyjną i nie wyprowadzać jej w tej sesji przed plenum Izby.

Gdy ministerstwo nie chce wnieść do Izby projektu do ustawy o bezpośrednich wyborach, więc poseł Mendel chciał Izbie przedłożyć od siebie samostny wniosek. Cóż, kiedy nie znalazł 20 podpisów w Izbie, która stosuje się do intencji ministerstwa!

W projekcie o szkołach ludowych jest paragraf, nadający Radom szkolnym prawo mianowania nauczycieli, a gminom jedynie prawo prezentowania. Rada gminna wiedeńska mocno protestuje przeciw temu naruszeniu praw swoich.

Inspirowana Kreuzzig. dowiaduje się z Pragi, że między Czechami a rządem toczyły się w rzeczy samej układy. Ze strony rządu był pośrednikiem Banhans, a ze strony Czechów Ślaskowski. Rokowania nie przyniosły żadnych owoców, gdyż Czesi nie chcą w niczem ustąpić.

Zapowiedziana manifestacja za zniesieniem poboru wojskowego, odbyła się w Madrycie dnia 14. marca. Wzięło w niej udział około 3.000 osób. Zgromadzeni wołali: „Niech żyje republika federacyjna!“

Ks. Montpensier oświadczył, że tylko wtedy przyjąłby hiszpańską koronę, jeśli go wybrano znakomitą większością głosów.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Wiedeń dnia 15. marca (wieczór).

Izba niższa odrzuciła dziś po długich rozprawach niemal jednogłośnie wniosek Skenego, przejścia nad projektem ustawy o landwerze do porządku dziennego. — Komisja finansowa Izby wyższej uchwała wnieść przyjęcie ustawy finansowej na r. 1869 bez zmiany, tudzież rezolucję: „Wzywa się rząd, co do dotacji biskupstwa linckiego, aby istniejący stosunek jurydyczny zbadal dokładnie.“

Paryż dnia 16. marca. Le Temps

konstatuje wyciągami z półrządowych dzienników pruskich, że rząd pruski objawia wielkie niedowierzanie, z powodu zachowania się Francji względem Belgii. Jest w tem dla Belgii dość wyraźne zachęcenie, aby nie ustąpiła.

Tulon dnia 15. marca. Piechota

marynarska z klasy r. 1862 została puszczona na urlop.

Kursa z dnia 15. marca 1869, godz. 2. min. 10 popołudniu.

Wiedeń. Akcje kredytowe węg. 111.50 Akcje banku anglo-aust. 294.75. Anglo-węg. 120.50. Akcje Karola Ludwika 220.—. Kolej siedmiogrodzka 169.50. Kolej południowa 231.60. Kolej alfidńska 162.—. Kolej państwowa 324.—. Kolej lwowsko-czerwiowiecka 186.—. Kolej w. półn.-wsch. 150.25. Kolej północna 228.50. Kolej Rudolfa 158.50. Kolej Franciszka Józefa 173.—. Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 71.25. Losy 1864 r. 128.50. Napoleondor 9.90. Pruski karant —.—. Uposobienie mdejsze.

Kursa z dnia 15. marca 1869, godz. 6 min. 20 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 64.10. Akcje kredytowe 297.80. Akcje banku anglo-aust. 295.75. Akcje zakładu zastawniczego 150.75. Akcje Karola Ludwika 220.—. Kolej południowa 231.80. Kolej flintkirch. —.—. Kolej państwowa 323.50. Kolej Rudolfa —.—. Losy 1860 roku 102.70. Napoleondor 9.90. Franko-aust. 159.—. Akcje banku handl. 103.—. Akcje banku jener. 89%. Uposobienie dość stałe.

Paryż. Renta 3% 71.02. Berlin. Moskiewskie banknoty 81%. Akcje kredytowe 122%. Lombardy 126%. Galicyjska kolej 90%. Kolej państwowa 176%. Na Wiedeń —. Żyto 50%. Owies 30%. Uposobienie stałe.

Wrocław. Pszenica 78. Żyto 62. Owies 39. Rzepak zimowy 210. Konczyca stała.

Szczecin. Pszenica —.—.

Table: Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 15. marca. Columns: A. W., zł., c. Rows: Renta w papierze, Renta w srebrze, Losy z roku 1860, Akcje banku nar., Towarzyst. kred. na 200 zł., Londyn 10 fnt. szterlingów, Dukaty cesarskie sztuka, Srebro za 100 zł. w. a.

CENNIK GIEŁDY.

Table: we Lwowie dnia 15. marca. Columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 złr., III. Obligki na 100 złr., IV. Monety. Rows: Kolej gal. Kar. Ludw., Kolej Lwow. Czern.-Jassy, Banku hyp. galic. z wpłatą 40%, Papierni czerniowieckiej, etc.

Table: Cennik Giełdy. Columns: Płać, Zdaje. Rows: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Napoleondor, Półimperjal rosyjski, Kubel srebrny rosyjski, etc.

Sprzedano: Akcje kolei lwow. Czern. po 185 złr. — Listy zastawne banku ipot galic. po 90 złr. 70 ct. — Obligki pożyczki głodowej z r. 1866 po 101.65—101.75 — Konczyca korzec 180 fnt. netto 42.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika:

Table: Odechodzą ze Lwowa, Przychodzą do Lwowa. Columns: Odechodzą, Przychodzą. Rows: do Krakowa, do Jarosławia, do Tarnobrzeg, do Sambor, do Jazłowa, do Nowosiółki.

Nadestane.

Najulubieńszem ze wszystkich zwierząt domowych jest niewątpliwie pies: jesto najwierniejszy towarzysz człowieka, któremu też z powodu licznych awych przymiotów w najrozmaitszy sposób użytecznym bywa, a jego przywiązanie, użyteczność w strzeżeniu własności, jako psa myśliwskiego, do pociągu i t. d. nożyły go niezbędnym; jesto nasz przyjaciel ze świata zwierzęcego. Wyższa organizacja psa jest powodem, iż zwierzę to łatwiej, niż inne, podpada chorobom, a mianowicie uskarżają się często właściciele psów myśliwskich na stratę takich, których ostre i wybitne zmysły uprawniały do największych nadziei i najznakomitszych korzyści w myślistwie. Po większej części psy padają ofiarą takzwanej psiej choroby, i niezawodnie pożądaną będzie dla posiadaczy psów wiadomość, że wyrabiane przez p. Franciszka Jana Kwizę w Korneuburgu, według angielskiej metody, pigułki, stanowią środek, który okazał się doskonałym w psich chorobach. Pigułek tych dostać można we Lwowie u aptekarza, pana A. Berlinera.

(Nadesłane.) Fosforan żelaza p. Leras, doktora n... niejętności, w stanie ciecizy jest lekarstwem...

Dr. Felix Nurkowski 1576 otworzył 1-3 kancelaryj adwokacką we Lwowie pod Nr. 435/4

Młyn wodny na dwa kamienie o miłą drogę od Lwowa jest natychmiast do wynajęcia. Blizsza wiadomość na folwarku w Rzeźnie ruskiej.

Dworek o 5 pokojach z kuchnią, wozownią i piwnicą, z oficyną o 2 pokojach i kuchnią, sędzi: Kamienica o jednym piętrem z oficyną jest w Złoczowie do sprzedania. Blizsza wiadomość udzieli właściciel na listowne zapytania pod adresem A. Swiderski poeta Złoczów. 1570 1-1

Wentylatory kawalskie a kolemi 1 t. d. licznicy i czopami, 12 talarow. C. Sobiele w Frankfurcie n. M. Neue Mainzerstrasse Nr. 12. 1034 4-8

Nakładem księgarni Wydawnictwa dzieł Władysława Jaworskiego w Krakowie, wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a we Lwowie w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego dzieło pod tytułem:

1831-1863 Dwaj Juliusze kartki z ostatnich dni ich żywota, zebrał Lucjan Siemieniński. 1576 1-3 Wydanie ozdobne z dwoma rycinami. Cena egz. 2 złr. 50 ct.

Gospodarz w sile wieku, praktyczniejsze zdolności we wszystkich galerych gospodarstwach i gorzelniach, zawiaduje dotychczas gospodarstwem po większych skarbach, jak to świadectwami okazać może, poszukuje stanowiska dla siebie mieszczącego od 1. lub 15. kwietnia r. h. 1869 1-1 Adres F. S. w L. poczta Jezierzany.

Dr. Karol Reiss były sekundariusz od ciała, chorób wewnętrznych i wenerycznych przy głównym szpitalu we Lwowie, jest lekarzem miejskim w Dnki od dnia 10. marca r. b. - Dla biednych ordynuje bezpłatnie. 1574 1-2

Zarząd w Zawalowie powiecie Podhajeckim postanowił stan tamedzyczny wyczerpać na połowę zmniejszyć, i 600 owiec szlachetnej rasy ze stada Borodczaniniego pochodzących z wolnej ręki sprzedać. Zawalów, - ostatnia poczta - Podhajce. 1573 1-2

Gipsu nawozowego mieszane go po 30 ct. cietna wagi wiedeńskiej. Gipsu palonego do wyrobów murarskich po 40 ct. cietna wagi wied., dostać można w Serednem, poczta Wojnitów. Ręcznaro-woy worek 40 ct. - za dostawę do stacji kolei w Bursztynie lub Bukaczowiec po 10 ct. od cietnary. - Zgłosić się do Admistracji dóbr Wojnitów. 1863 1-1

Asystent farmacji poszukuje od 1. czerwca r. b. miejsca w aptekach większych w terytorjum niędy: Lwowskiego, Złoczowskiego, Tarnopolskiego i Brzeskiego cyrkulu, najchętniej zaś we Lwowie. 1-3 Blizsza wiadomość ndziela się z grzesznością w aptece pana Karola Buchelta w Tarnopolu.

W Strusowie stanowiąc będą od 10. kwietnia d. 15. lipca b. r. Ogierzy. Aristokrat o zier ang. rządowy po 25 złr. Wilderne (rasy Norfolk) po 30 złr. Nefes pełnej krwi ang. po 25 złr. od haczcy. - Blizsze wiadomości u Pana Kostihy pr. Mikulnice w Strusowie. 1564 2-3

Atrament Anilinowy, dr. Jakobsona, za który to wynalazek otrzymał na wyeta wie parzykłej medal złoty, doskonałością swoją o wiele przewyżsając wszelkie tego rodzaju wyroby. Pismo tym atramentem pisane schie natychmiast, a pę odkopio- waniu na pomoc prasy nie blednie, ale zachowuje swój piękny połysk i kolor ciemno- blykiny, wydający się przy świetle mocno czarnym. Poleca się szczególnie do użytku po zakładach bankowych jak nie mniej biurach, urzędach i t. p., a jest do nabycia w handlu materiałow Piotra Mikolascha we Lwowie. 1283 7-8

13 lat powodzenia we Francji; 27 medali. Mastyx czyli Kit p. Lhomme-Lefort. Jedyny, jaki przyjęty został na wystawie powszechnej w roku 1867; usnany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. Do szczyptenia drzew na zimno i do zagabiania ran na drzewach i na wszelkich krzewach. (Do zastosowania go dostateczny jest mąż lub topka.) Fabryka w Paryżu nr. 162 rue de Paris, Belleville Paris; we Lwowie dostać można jedynie w aptece p. Piotra Mikolascha, 1282 7-10

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Piaton Kostecki. Druk Kornela Pillera.

Królewska rolnicza akademія w Proszkowie na Górnym Szląsku. Letni kurs zaczyna się 12. kwietnia. Kurs jest dwuletni. Rozmaite przedmioty z dziedziny filozofii, nauki gospodarstwa narodowego, krajowego i leśnictwa, nauk przyrodniczych, weterynaryj, budownictwa i matematyki będą w systematycznym następstwie, zgodzie z charakterem i zakresem wyższego zakładu wykładowe. Bogate zbiory i rozmaite umiejętnie i praktyczne środki pomocnicze w udzielaniu nauki, do rzędu których zalicza się obzerne gospodarstwo wiejskie, ułatwiają naukę. Opłata za wykłady wynosi za dwa lata 100 talarów. Blizszych wiadomości dotyczących akademii i jej urzadzienia udziela chętnie podpisany dyrektor. Proszków na Górnym Szląsku w lutym 1869. Dyrektor, tajny radca rządowy Settegast.

Podziękowanie. Doznawszy w nieszczęściu, jakim Najwyższemu doświadczyć nas się podobalo, tyle współczucia ze strony kolegów i przyjaciół jednego syna naszego, śp. Kazimierza, a nie mając innego sposobu wywiązania się z długu naszego, składamy tak tym Szanownym kolegom, którzy przy pogrzebie śp. syna naszego w Gródku na dniu 9. stycznia 1868 odbyłym obecni byli, jakoteż i tym, za których staraniem nabożeństwo żałobne za duszę śp. Kazimierza na dniu 10. marca 1869 urządzonem zostało, również jak W. Szumlańskiemu, nauczycielowi śpiewu, pod którego łaskawem przewodnictwem młodzież gimnazjum Franciszka Józefa kilka wznieśli piesni rekwiatorynych podczas tego nabożeństwa z zna- ną precyzją wykonała, niniejszem publicznem podziękowaniem. 1571 1-1 Lwów dnia 12. marca 1869. Alojzy i Karolina Kosztarowsky.

Wina, Porter, Rozolisy, Wina górno-węgierskie białe i czerwone, portniarowa szaska po 50, 60, 70, 80, 90 i zlr. 1. Maszlasze i tokajskie stare po zlr. 1.20, 1.50, 2.50, 3, 3.50 i 4. Wina austrjackie po 40, 50, 60, 70, 80 i 90. Wina reńskie i Bordeaux po zlr. 1.50, 1.75, 2, 2.50 i 3. Wina szampańskie białe i różowe po zlr. 3, 3.50, 4, 4.50 i 5. Wina deserowe greckie i hiszpańskie po zlr. 2, 2.50, 3, 3.50 i 4. Porter angielski, Double brown Stout 67 ct. Imperjal kosowy 1 zlr. 40 ct. Piwo okocimskie wyleżale 16 ct. Rozolisy pół szaski 30 ct. cała szaska 56 ct. Rodzynki, Migdały i inne artykuły jak najtaniej polecają Markiewicz i Wojezyński w Ryuku „Pod morskim rakiem“ 1. 161.

Obwieszczenie. Wydział galic. Towarzystwa ku podnie- sieniu chowu koni i wyścigów, zamierza na czas wyścigów w czwartek b. r. odebrać się mających, wypuścić wystawienie trybun i innych budynków na arenie potrzebnych, bądź za wynagrodzeniem ryczałtowem, bądź za prywatnem przedsiębiorstwem. - Blizsze warunki można każdego czasu przegladnąć w kancelarji Towarzystwa we Lwowie, ulica św. Mikołaja 457/2. Chętni zgłosić się powinni do kancelarji Towarzystwa najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1869. 1584 1-3

DENTORINE RIGAUD. cayll plyn do czyszczenia zębów. RIGAUD & Cie w Paryżu 45. rue de Richelieu. Mając artyku jak podstawa, służy ten plyn do starannego utrzymania ust, wzmacnia dzięsla, i chroni zęby od zepszczenia. CREME DENTIFRICE SOLIDIFIEE. Ten nowy, przewyższony i cenny preparat zale- dwo dosyć można zalecić. Nadaje on szchem o- sianiewający połysk, wzmacnia dzięsla i ma nad- najliczniejszemi proszkami i tykturami do czy- szczenia zębów to porównawczo, iż wolny jest od owych niebezpiecznych kwasow, które mają mniej więcej emalje zębów. W szcieteczce nie pozostawia żadnego osadu, barwi szcieteczke bialo-roszowa, a zięsla dziu ust nabierają wkrótce podobnej barwy. GŁÓWNY SKŁAD dla Wiednia i dla całej Austrjackiej monarchii do sprzedaży en gros u p. A. Jan. Krebs. Wien Wollzeile Nr. 1-3. Można także dostać we LWOWIE w handlach panów R. SCHWARCA; Stefa Synow i Berlinera; w Kra- kowie F. B. Habna, w Brodach M. S. Franzosa, w Tarnopolu dr. Buchelta. 1048 8-15

Nagrodzony złotym medalem przez Szkołę farmaceutów w Paryżu w 1860 r. LIQUEUR DE GOUDRON CONCENTRE GUYOT. Likwor śniowy zezarzony p. Guyot, jest jedynym preparatem, przyjętym w szpitalach francuzkich, belgijskich i hisz- pańskich do przegotowania w jednej chwili z omieszczeniem dosy WODY SMOŁOWEJ (Dwie tykty stolarowe do litra wody, albo tykczka od kawy do szklanki). Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia normalnego stanu błonni- sionosym, leocy płucia (bronches) i dolegliwo- ści kataralne pęchary. 1542 2-9 Skład w Paryżu w aptece P. Guyot, ulica Frances-Bourgeois, 17; we Lwowie jedynie w aptece p. Piotra Mikolascha.

Do sprzedania. Pojedynczy, dobrze utrzymany, doklad- ny, znaczniejszych rozmiarow instrument niwellacyjny wraz z przyrządami za 70 zł. Kątomiar z podwójną nasadą i łukiem do mierzenia stopy, za 15 zł. Dobry łańcuch mierzniczy, długości 10 sznów wied., na 10 części podzielony, za 13 złr. 1487 1-1 Komarno. J. H. Haas.

Najnowszy wynalazek praktyczny do znaczenia samemu sobie bielizny: 1. stampilla z 2 literami 30 ct., 1 flaszeczka farby niezmywalnej wraz z poduszeczką 40 ct.; numera szafka po 6 ct.; korony po 40 ct.; 1 monogram ze stampillą 90 ct.; - Przyrządy do zwilżania stampill, przy- do wyiskania pieczęci, pieczętki, tudzież inne wyroby grawerskie wykonują się jak najzybiej. 1271 13-20 Papier listowy biały 100 sztuk 35, 55 ct.; gruby, angielski rąbkowany 75 ct., różno-kolorowy 65 ct.; koperty 100 sztuk 35, 55, 75 ct., kolorowe 65 ct.; wytłoczenie monogramu na papierze listowym i na kopertach 45 ct.; marki pieczętkowe 25 ct. Marki pieczętkowe z nazwiskiem i miej- scem zamieszkania zlr. 2.20; karty wizyto- we 100 sztuk na papierze brystolowym 60 ct., lakierowanym 85 ct. - Zlecenia za przeka- zem pocztowym. BETELHEIMA skład galanteryjny w Wiedniu, Gartenbaugesellschaft.

Napogorzeliem wai Borodczyc, nocnym pożarem na dniu 9. lutego b. r. zni- szczonych, wpłynęły na ręce podpisa- nego następujące milosierne datki: Ze składiki przez Węgo Sumpera c. k. starostę w Bóbrce osobiciele zarządzo- nej, który z pociechą na utrach i z pomo- cą materialną saraz następnego dnia, pierw- szo na miejsce pogorzeli-przybył, 38 złr. Nadesłano z Wysokiego c. k. Prezydium Namiestnictwa 50 złr. Ze składiki na wie- czorku u Węgo Hickiewicza na wniosek p. Hubeniaka, naczelnika stacji kolejowej w Bortnikach, zebrał 6 złr. 50 ct. Wny Rudziński właściciel Leszczyna przysłał do rozdania korzec żyta, korzec jęczmienia, kor- zec grochu i korzec hreczki. Wny Filipow- ski, kądź paroch z Dzięwiątów, korzec pszenicy, korzec żyta, korzec jęczmienia, kor- zec grochu i korzec hreczki. Ze składiki za- rządzonej przez urząd parafialny ob. iac. w Chodorowie 20 złr. Pan Abramam Weiss- berg dzierżawca z Tnrad 5 złr. Co podając do publicznej wiadomości, składam ninie- szem imieniem zapoznionych pogorzeliów szlachetnym dawcom nieszkodzone dzięki. Ks. Mikołaj Winnicki 1585 1-1 paroch ob. gr. kat. w Zaleszach.

Poszukuję Ekonomia z do- bromi świadectwami. Roman Puzyna poczta Gwozdziec. 1583 1-3

Obwieszczenie. Wydział galic. Towarzystwa ku podnie- sieniu chowu koni i wyścigów, zamierza na czas wyścigów w czwartek b. r. odebrać się mających, wypuścić wystawienie trybun i innych budynków na arenie potrzebnych, bądź za wynagrodzeniem ryczałtowem, bądź za prywatnem przedsiębiorstwem. - Blizsze warunki można każdego czasu przegladnąć w kancelarji Towarzystwa we Lwowie, ulica św. Mikołaja 457/2. Chętni zgłosić się powinni do kancelarji Towarzystwa najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1869. 1584 1-3

DENTORINE RIGAUD. cayll plyn do czyszczenia zębów. RIGAUD & Cie w Paryżu 45. rue de Richelieu. Mając artyku jak podstawa, służy ten plyn do starannego utrzymania ust, wzmacnia dzięsla, i chroni zęby od zepszczenia. CREME DENTIFRICE SOLIDIFIEE. Ten nowy, przewyższony i cenny preparat zale- dwo dosyć można zalecić. Nadaje on szchem o- sianiewający połysk, wzmacnia dzięsla i ma nad- najliczniejszemi proszkami i tykturami do czy- szczenia zębów to porównawczo, iż wolny jest od owych niebezpiecznych kwasow, które mają mniej więcej emalje zębów. W szcieteczce nie pozostawia żadnego osadu, barwi szcieteczke bialo-roszowa, a zięsla dziu ust nabierają wkrótce podobnej barwy. GŁÓWNY SKŁAD dla Wiednia i dla całej Austrjackiej monarchii do sprzedaży en gros u p. A. Jan. Krebs. Wien Wollzeile Nr. 1-3. Można także dostać we LWOWIE w handlach panów R. SCHWARCA; Stefa Synow i Berlinera; w Kra- kowie F. B. Habna, w Brodach M. S. Franzosa, w Tarnopolu dr. Buchelta. 1048 8-15

Ekstrakt mięsny Liebiga (Extractum carnis Liebig) Wyróbtowarzystwa w Ameryce południowej Liebig's Extract of Meat Company, którego dobroć i prawdziwość zaręcza pan baron Liebig, jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabio- nych rekonwalescentów i wiekowych. W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gorącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego. Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w poszkach kamiennych po 1/2, 1/4 i 1/8 funta do apteki pod „Gwiazdą“ 1091 19-9 Piotra Mikolascha we Lwowie.

PASTYLKI PIERSIOWE ze soku głowuszej sałaty i lawowych liści Pp. Grimault et Cie w Paryżu. Są to wyborne cukierki, złożone z dwóch substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i osmierzających aku- tecznie kaszle, rozjątrzenie w pier- siach, kataru npróczowego. - Cukierki te łączą się z Syropem nadsosforanu wa- pna używają się dla uśmierzenia moczno- go kaszlu (Połączonogo z odplu- waniem i kokluszem). 1015 20-32 Dostać można: we Lwowie w apte- kach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Rankera; w Krakowie w aptekach pp. Bruno- na Mieczynskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franzosa; w Rzeszowie w aptece P. Scaitorra; we Wiedniu w składzie materia- łow aptecznych Raabs i Röder; w Pradze w składach materiałow aptecznych pana Fr. Vetečky.

PIECE KREGOWE do wypalania cegieł, wapna, towarów gli- i gipsu. patentowane dla HOFFMANNa i LICHTA, oszczędzają dwie trzecie części paliwa, i przy należytem postępowaniu wydają ogień da- leko jeduostajniejszy, niżeli piece dawnej konstrukcji. Można przy nich używać wszel- kiego paliwa; 400 takich pieców znajduje się już w użyciu w rozmaitych krajach. Blizszych wiadomości, opisów, rysunków, zaświadczeń itp. udziela bezpłatnie Fried. Hoffmann, budowniczy i przewodniczący niemieckiego Stowarzyszenia ku fabrykacji cegieł, wapna, cementu itp. Berlin, Kesselstrasse Nr. 7. 1554 1-7

Za połowę ceny. !! Wyprzedzaj nieodwołalna !! Wielkie zniżenie cen największej w państwach austriackich istniejącej c. k. wytwórni uprzywil. fabryki płócien czysto- lnianych i gotowej bielizny w Wiedniu, Tuchlauben 11 in Gunkl-Hause. 1356 5-12 Od dawien dawna żadna wyprzedz nie zwracała tyle uwagi na siebie, ile właśnie wielka wyprzedz detaliczna c. k. uprzywil. fabryki Tuchlauben Nr. 11. Faktem jest, że więcej niż 30.000 sztuk eleg. gotowej bielizny męskiej i damskiej wszelkiej wielkości sprzedaje się za połowę wartości. Dla większej wygody Szanownej P. T. Publiczności na ządanie listowne przesyłają się do wszystkich stolic krajowych i miast prowincjonalnych w środku wszelkich wymaganych gatun- ków bielizny, jako to płócien, chustek do nosa, stołowej bielizny, do wyboru, za przekazem pocztowem. Za rzeczy zwrócone odsyła się pieniądze napowrót bezwzględnie przez c. k. pocztę. Sprzedaż rozpoczęła się we środę dnia 7. lutego i będzie trwać, jak długo wystarczą zapasy. Płócienne koszule męskie, zwykłe zlr. 1.70, 2.50, 2.80, 3; z najprzedniejszego krajowego lub rumburgskiego płótna 3.50, 4.50, 5.50; najlepsze płócienne i batystowe zlr. 6.50, 7.50 do 9; z ha- rowanem płóciennem półkoszulkami zlr. 6.50, 7.50, 8 do 10. Białe koszule szirtingowe, z pięknie haftowanym półkoszulkiem zlr. 1.80, 2, 2.50, 2.80. Szirting angielski zlr. 3, 3.50, 4.20; z najprzedniejszego płótna elegancznie z koronkami i haftem zlr. 5.50, 6 do 10. Płócienne koszule damskie nocne z długimi rękawami, kołnierami i mankietami zlr. 3.50, 4.50; suto haftowane w najnowszych gustie zlr. 3.50, 7 do 9. Koszule kolorowe do prania zlr. 1.50, 1.80, 2.30. Angielskie kolorowe koszule szirtingowe Nouveautes zlr. 2.80, 3, 3.50. Zwyczajne płócienne koszule damskie zlr. 1.70, 2.50, 2.80; bardzo elegancznie haftowa- ne koszule damskie zlr. 3, 3.50, 4.20; z najprzedniejszego płótna elegancznie z koronkami i haftem zlr. 5.50, 6 do 10. Płócienne koszule damskie nocne z długimi rękawami, kołnierami i mankietami zlr. 3.50, 4.50; suto haftowane w najnowszych gustie zlr. 3.50, 7 do 9. Damskie kaftanki nocne zlr. 1.50, 1.80, 2.50. Kaftanki damskie bardzo pięknie haftowane zlr. 2.80, 3.50 do 4.50; bardzo przednie kaftanki batystowe w elegancznie kroju zlr. 6.50, 8.50 do 9. Zaczulki do fryzowania z rękawami rozpuszczonemi lub przylgającymi zlr. 3.50, 5.50, 7.50. Majtki damskie, do fryzowania zlr. 1.50, 1.80, 2. Majtki damskie bardzo ładne, haftowane zlr. 2.80 do 3.50. Spodnice damskie barchanowe lub z cienkiego szirtingu zlr. 3.50, 4.50. Spodnice bardzo ele- gancznie, ubierane zlr. 5.50, 6.50, 7.50. Nocne czepki damskie z cienkiego płótna, haftowane zlr. 1.50, 1.80, 2, 2.50. Chustki do nosa płócienne, męskie i damskie, pół tuzina ent. 80, zlr. 1.50, 1.80; bardzo przednie płócienne chustki zlr. 2.50, 2.80, 3, 4.50. Chustki do nosa z batysty płóc. zlr. 2, 2.50, 3.50, 4.50. Białe batyst. chustki do nosa z bordurami pół tuzina zlr. 2.50 do 3. 1 sztuka 48 lokel płótna 1/2, szerokości zlr. 17.50, 19 do 21; 1 sztuka 50 lokel bardzo przedniego 1/2, szerokości zlr. 23, 25, 27 do 31; 1 sztuka 50 lokel najprzedniejszej weby batystowej zlr. 35, 37 do 43; 1 sztuka 50 lokel z przędzy domowej, płótno roboty do- mowej zlr. 9, 10, 10 do 11; przedni perkal biały lokel po 25, 30 do 35 bardzo przedni. Bielizna stołowa na 6 osób, obrus z odpowiadaniem serwetom zlr. 5, 7.50; z najprzed- nniejszego adamaszku zlr. 9 do 11; na 12 osób obrus z 12 odpowied. serwetami zlr. 10 do 13; z adamaszku adamaszowego zlr. 20 do 28; obrusy na 6 osób płócienne zlr. 1.80 do 2.50; Ser- wety lub ręczniki zlr. 2.50 do 3.50 za pół tuzina. Przy zakupieniu towaru za 50 złr., dodaje się bezpłatnie garnitur stołowy na 12 osób. Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie objętości szyi. Adres: Central-Dépôts der k. k. ausschl. priv. Leinen-Waesche Fabrik, Tuchlauben Nr. 11.

PROMESY na losy kredytowe z główną wygraną 200.000 złr. których ciągnięcie 1. kwietnia 1869, po 4 złr. 50 cnt; Losy Rudolfa z główną wygraną 20.000 złr., których ciągnięcie 1. kwietnia 1869, po 16 złr 50 cnt. Fryderyk Schubuth 1552 2-3 we Lwowie, w Ryuku. Wiadomość dla lekarzy. SYROP Dra FORGET Sirop du Dr-FORGET używa się z najpomy- ślniejszym skutkiem przeciw kaszlowi n- porczywym, katar- rom, kokiszow, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim slerp- nom pieralowym. Lekarze paryzcy za- wsze z pomyślnym skutkiem go przepiają. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chabie, rue Vivien- ne, 36; w Krakowie u Brunona Mieczynskie- go; w Warszawie w składzie materiałow ap- tecznych Galla, we Lwowie jedynie w apte- ce Piotra Mikolascha. Cena szaski 1 zlr. 80 cnt., z opakowa- niem 2 zlr. w. a. 1145 10-7

W największym wyborze i po najtańszych cenach otrzymał MAGAZYN A. STEIFA Synów na sezon wiosenny: Parasolki materialne i drewniane mniejsze i większe od zlr. 1.80 do zlr. 10. Krawatki i Szalki jedwabne. Obuwie męskie i damskie. Sznurówki paryzkie od zlr. 1.80 do zlr. 7. Rękawiczki pragskie męskie i damskie. Rękawiczki paryzkie Jouvin męskie. Parfumerje we wszystkich jakościach wiedeńskie i za- graniczne. Dywany, koce, gobelinowe kapy na łóżka, bety, laski, siodła, pończochy, szkarpetki, czapki, kapelusze, torby, kufry, wszelkie przyrządy podróżne i inne tysiączne artykuły. Zamówienia listowne w najkrótszym czasie jak najaku- ratniej uskuteczniają się. 1494 4-9

Bióro reprezentacji lwowskiej Austr. Banku dla kredytu i zaliczek hipot. (Oesterr. Hypothecar- Credit- und Vorschussbank) znajduje się w domu p. Hausnera pod l. 39 m. na placu t. z. Ca- strum, obok Zakładu technicznego. Uwaga. Uprasza się zważać dokładnie na adres dla uniknienia omyłek. 1505 3-3